

Suplement do Raportu Diagnoza Potencjału Innowacje 2009

ZRÓWNOWAŻONE DROGI SAMOREALIZACJI

Charles Morris

W autoryzowanym przekładzie Marii Morawskiej i Marii Grochulskiej

DROGA PIERWSZA

Kto wybiera tę drogę życia, ten bierze czynny udział w życiu społecznym. Nie tyle mu jednak zależy na wprowadzaniu w nie zasadniczych zmian, ile na zrozumieniu, właściwej ocenie i zachowaniu tego, co najlepsze w dotychczasowych osiągnięciach człowieka. Stara się opanować nadmiernie wybujałe pragnienia i pozostać umiarkowanym. Oczywiście, że pragnie on tego, co w życiu jest dobre, ale nie kosztem zakłócenia porządku społecznego. Jasność, zrównoważenie, subtelność i opanowanie, to charakterystyczne cechy tej drogi życiowej. Zwolennik jej unika prostactwa i egzaltacji, w postępowaniu kieruje się racjami rozumowymi, opanowuje niecierpliwość i nie ulega namiętnościom. Ceni przyjaźń, ale nie dopuszcza zbyt pochopnie do poufałości. Uważa, że życie jego powinno być podporządkowane zasadom dyscypliny, zdrowego rozsądku i dobrych obyczajów, a bieg jego powinien być przewidywalny.

Zmiany społeczne należy wprowadzać powoli i ostrożnie, by nie uronić cennych osiągnięć kultury ludzkiej. Należy być aktywnym fizycznie i społecznie, ale aktywność ta nie powinna być gorączkowa ani radykalna.

Powściągliwość i inteligencja powinny nadawać ton życiu.

DROGA DRUGA

Jednostka powinna iść przez życie raczej własną drogą, przebywać wiele w zaciszu domowym, mieć dla siebie wiele czasu, starać się kierować własnym życiem. Powinna wystarczać sama sobie, oddając się refleksji, rozmyślaniom, zdobywaniu wiedzy o sobie. Zainteresowania jej winny być dalekie od ścisłych powiązań z grupą społeczną, nie powinny też dotyczyć spraw konkretnych, ani też prób opanowania środowiska fizycznego.

Za cel powinna sobie stawiać uproszczenie życia zewnętrznego, stłumienie tych pragnień, których zaspokojenie uzależnione jest od fizycznych i społecznych sił zewnętrznych i skoncentrowanie się na doskonaleniu i poznawaniu siebie oraz na kierowaniu sobą.

Niewiele można działać i uzyskać życiem zewnętrznym. Należy unikać zależności od ludzi i rzeczy; sensu należy szukać w samym sobie.

DROGA TRZECIA

Głównym elementem tej drogi życiowej jest życzliwe zainteresowanie bliźnimi. Miłość winna być najważniejszą sprawą życia; miłość nie narzucająca się i pozbawiona chęci wyzyskiwania bliźnich dla własnych celów.

Należy hamować żądzę posiadania i namiętności seksualne, nie dążyć do władzy nad ludźmi i rzeczami, unikać nadmiernego kultu intelektu i przesadnego zajmowania się sobą. Wszystko to bowiem utrudnia złączenie ludzi pełną zrozumienia miłością, która jedynie nadaje sens życiu.

Postawa agresywna stępiła naszą wrażliwość na te siły osobowości, od których zależy jej rzeczywisty rozwój. Dlatego też każdy powinien starać się oczyścić wewnętrznie, nie podkreślając własnego ja, być chłonnym, uczynnym i pełnym zrozumienia dla innych.

DROGA CZWARTA

Życia należy używać, używać zmysłowo, z oddaniem i upodobaniem. Nie należy dążyć do kierowania biegiem spraw świata i społeczeństwa lub życiem innych, lecz do tego, aby mieć umysł i serce otwarte i wrażliwe na świat rzeczy i ludzi i cieszyć się nimi.

Życie to raczej wesołe święto karnawałowe, aniżeli warsztat pracy czy szkoła dyscypliny moralnej.

Zdać się na jego fale, poddać się oddziaływaniu ludzi i rzeczy, to ważniejsze niż działać lub spełniać dobre uczynki. Ten rodzaj użycia wymaga jednak takiego skoncentrowania się na sobie, aby można było żywo odczuwać wszystko, co się dzieje, i by być zawsze przygotowanym na nowe zdarzenia.

W związku z tym należy unikać zaplątania się w trudności życiowe, nie uzależniać się od nikogo i niczego, nie być skłonny do poświęceń.

Trzeba wiele przebywać w samotności, mieć czas na rozmyślenia i poznawanie siebie. Dobre życie wymaga zarówno samotności jak i współżycia z ludźmi.

DROGA PIĄTA

Człowiek nie powinien zamykać się w sobie, unikając ludzi, trzymając się na uboczu i myśląc tylko o sobie. Lepiej zespolić się z jakąś grupą społeczną, znajdować zadowolenie we współpracy i koleżeństwie, brać udział, w raz z innymi, w zdecydowanej akcji realizowania wspólnych celów.

Człowiek jest istotą społeczną i działającą. W życiu jego dynamiczna aktywność grupowa winna łączyć się ze wspólną grupową rozrywką.

Rozmyślenia, powściągliwość, troska o duchową samowystarczalność, abstrakcyjny intelektualizm, samotnictwo, przywiązanie wagi do tego, co się posiada – wszystko to osłabia więzy łączące ludzi. Człowiek powinien upodobaniem żyć rzeczywistością zewnętrzną, ciesząc się dobrymi stronami życia i współdziałając z innymi nad zabezpieczeniem tego, dzięki czemu możliwe jest przyjemne i aktywne życie i współdziałając z innymi nad zabezpieczeniem tego, dzięki czemu możliwe jest przyjemne i aktywne życie społeczne. Tych, którym nie odpowiada taki ideał życiowy, nie należy oszczędzać. W postępowaniu z ludźmi, którzy nie uznają naszych ideałów, można nie mieć skrupułów.

DROGA SZÓSTA

Życie ma stałą skłonność do stagnacji i wygodnictwa, do pokrywania się mdłym, chorobliwym nalotem myśli. Przeciwwstawiając się tym tendencjom człowiek musi podkreślać potrzebę ciągłej aktywności: wysiłków fizycznych, ryzykownych przedsięwzięć, realnego rozwiązywania konkretnych zagadnień w miarę ich pojawiania się, udoskonalania techniki kierowania światem i społeczeństwem. Przyszłość człowieka zależy przede wszystkim od jego czynów a nie od jego uczuć i myśli.

Nowe problemy wciąż powstają i powstawać będą zawsze. Nieustannie też muszą być dokonane ulepszenia, jeżeli ludzkość ma iść naprzód. Nie możemy wzorować się na tym, co już minęło, lub marzyć o tym, jaka mogłaby być przyszłość. Jeżeli zagrażające nam siły mają być opanowane, musimy działać zdecydowanie i nieustannie.

Człowiek powinien mieć zaufanie do postępu technicznego, którego osiągnięcia zawdzięcza nauce. W rozwiązaniu problemów stojących przed nami winien znaleźć sens życia. Dobre jest wrogiem lepszego.

DROGA SIÓDMA

Zależnie od czasu i okoliczności powinniśmy uznawać pewne elementy różnych sposobów życia, żadnemu z nich jednak nie dając wyłącznego pierwszeństwa. Raz jeden sposób jest bardziej właściwy, kiedy indziej inny okazuje się najlepszy. Życie powinno składać się w równych proporcjach z używania, działania i kontemplacji.

Jeśli którakolwiek z tych stron życia nadmiernie się rozwija. Tracimy na jej rzecz coś innego, równie ważnego w życiu. Musimy więc rozwijać w sobie jakąś elastyczność, pozwalać na zewnątrz różnicowanie, godzić się z wywoływanym przez te różnicowanie napięciem, zachować pewien dystans w wirze zabaw i aktywności.

Sens życia leży w dynamicznym połączeniu używania, działania i kontemplacji, czyli w dynamicznym współgraniu różnych stylów życia. Tworząc własne życie trzeba korzystać ze wszystkich sposobów życia, nie tylko jednego.

DROGA ÓSMA

Uczucie przyjemności powinno nadawać życiu jego zasadniczą barwę. Nie chodzi tu o gorączkowe poszukiwanie intensywnych, podniecających uciech, lecz o tę przyjemność, jaką dają rzeczy proste i łatwo osiągalne; przyjemność, jaką sprawia sam fakt istnienia, przyjemne otoczenie, smaczne jedzenie, rozmowa z przyjaciółmi, spokojny odpoczynek. Ciepłe, wygodne mieszkanie, miękkie fotele i łóżka, kuchnia dobrze zaopatrzona, drzwi otwarte gościnnie dla przyjaciół – oto warunki, w jakich powinno upływać życie.

Mięśnie ciała odprężone, ruchy opanowane i powolne, oddech spokojny, całe ciało chętne do drzemki i do odpoczynku, wdzięczne światu za to, że je żywi. Pobudzające do działania ambicje i fanatyzm ascetycznych ideałów, to cechy ludzi niezadowolonych, którzy utracili zdolność unoszenia się na fali prostych, beztrudnych, zdrowych przyjemności.

DROGA DZIEWIĄTA

Chłonność winna być tu nutą, która nadaje ton życiu. To, co w życiu jest dobre, przychodzi samo, nie szukane. Nie znajdziemy tego w zdecydowanej działalności, ani też w folgowaniu pożądanym zmysłowym. Nie osiągniemy przez włączenie się w wir życia społecznego. Nie potrafimy przekazać innym nawet gdybyśmy najbardziej starali się im pomóc. Nie osiągniemy też tego przez znoyny wysiłek umysłowy.

Przychodzi raczej nie szukane, kiedy bariery wewnętrzne, oddzielające nas od świata są podniesione. Gdy przestaliśmy stawiać życiu wymagania i trwamy w spokojnym, chłonnym oczekiwaniu, stajemy wówczas otworem dla tych sił, które żywią i kształtują naszego ducha; dzięki tym siłom zaznajamiamy uczucie radości i spokoju.

Kiedy wśród drzew, pod otwartym niebem, wsłuchujemy się samotnie w głos natury, kiedy opanowuje nas spokój i chłonne oczekiwanie, wtedy mądrość, która nas otacza, przeniknąć może do wnętrza naszej istoty.

DROGA DZIESIĄTA

Nutą, która nadaje ton życiu, winno być opanowanie. Lecz nie jest to łatwe opanowanie, które osiąga się przez ucieczkę od świata, tylko owo czujne, twarde, męskie opanowanie tych, którzy żyjąc w świecie znają jego siłę i granice sił człowiek.

Życie jest dobre, gdy kierujemy się nim rozumnie i gdy wierni jesteśmy wzniosłym ideałom, nie dając się unieść podszeptom wygodnictwa i pożądlivosti. Człowiek żyjący dobrym życiem nie liczy na realizację utopii społecznych i nie wierzy w ostateczne zwycięstwo. Nie należy wymagać zbyt wiele.

Można jednak, zachowując odpowiednią czujność, trzymać na wodzy samego siebie, opanowywać niesforne odruchy, zrozumieć swe miejsce w świecie, kierować się rozumem w swych poczynaniach i utrzymać wewnętrzną niezależność. W ten sposób człowiek chociaż ostatecznie przeminie, może nie stracić godności ludzkiej i szacunku dla siebie i umrzeć, zachowując w obliczu kosmosu dobre obyczaje.

DROGA JEDENASTA

Dobre życie jest poświęcone kontemplacji. Świat zewnętrzny nie jest odpowiednim miejscem dla człowieka. Jest zbyt wielki, zbyt zimny i zbyt przygniatający. Zadowolenie daje mu raczej życie wewnętrzne. Naprawdę u siebie czuje się on w bogatym świecie ideałów, subtelnych uczuć, marzeń i wiedzy o sobie.

Człowiek staje się prawdziwym człowiekiem jedynie przez doskonalenie swego wewnętrznego „ja”. Tylko wówczas obudzić się w nim może ta głęboka sympatia do wszystkiego co żyje, świadomość jałowości wszelkiego agresywnego działania, zrozumienie nierozzerwalnego związku życia z cierpieniem. Tylko wówczas może on osiągnąć szczęście kontemplacyjne. Znika wówczas zarozumiałość, łagodnieje surowość. Wyrzekając się świata, odnajdujemy głębsze i doskonalsze tonie życia wewnętrznego.

DROGA DWUNASTA

Tajemnica zadowolenia z życia tkwi w dawaniu ujścia energii fizycznej. Ręce potrzebują materiału, z którego zostaną zrobione rzeczy, drzewa i cegły do budowania, ziemi do uprawiania, gliny do lepienia. Mięśnie są po to, aby dawały radość płynącą z działania, ze wspinaczki czy pływania.

Pokonywanie, opanowywanie, przewyższanie przeszkód nadają życiu istotny smak.

To właśnie działanie pełne energii, dostosowane do okoliczności, śmiałe i ryzykowne, daje zadowolenie. Pełni życia nie znajdziemy w ostrożnym przewidywaniu ani w łatwiznie prowadzącej do gnuśności. Energiczne działanie skierowane na świat zewnętrzny, owo podniecające uczucie, jakie daje świadomość władzy nad otaczającą nas dotykającą rzeczywistością – oto właściwy styl życia.

DROGA TRZYNASTA

Człowiek powinien pozwalać na to, by inni z niego korzystali; zarówno ludzie w procesie swego rozwoju, jak i wielkie, obiektywne siły wszechświata, które milcząco i nieugięte dążą do własnego celu. Cele bowiem ludzi i świata są najściślej ze sobą związane i zasługują na zaufanie.

Człowiek powinien być skromny, wytrwały, wierny i ustępliwy. Wdzięczny za okazane mu uczucie i opiekę, której potrzebuje, ale nie wymagający. Bliskim ludziom i przyrodzie i dzięki temu bezpieczny. Pomnażający dobro przez poświęcenie i doznający dobra dzięki poświęceniu. Człowiek powinien być pogodnym, ufnym i cichym naczyniem i narzędziem wielkich, zasługujących na zaufanie sił, które dążą do spełnienia swych przeznaczeń.

Tekst w autoryzowanym przekładzie Marii Morawskiej i Marii Grochulskiej
Tekst jest suplementem do Raportu z badań: Diagnostyka Potencjału Innowacji 2009 – opracowanego przez Fundację Akademia Liderów Innowacji i Przedsiębiorczości.

Fundacja Akademia Liderów Innowacji i Przedsiębiorczości

Fundacja Akademia Liderów Innowacji i Przedsiębiorczości dra Bogusława Federa działa na rzecz wdrażania i rozwijania idei przywództwa.

Głównym celem działania Fundacji jest wspieranie postaw innowacyjnych i przedsiębiorczych w istniejących organizacjach i przedsiębiorstwach a także pomoc w tworzeniu nowych przedsiębiorstw (*start up*) opartych na wiedzy i przetwarzaniu informacji.

Fundacja realizuje swoje cele w ramach programów:

- **Programy Innowacyjności i Przedsiębiorczości** – obejmujące przedsięwzięcia i uczestnictwo w prowadzonych badaniach naukowych, badawczo-rozwojowych i wdrożeniowych, organizacji konferencji, seminariów, warsztatów i kurów,
- **Programy Wsparcia** – obejmujące pomoc menedżerom i przedsiębiorcom w prowadzeniu już istniejących organizacji a także pomoc absolwentom i studentom w projektowaniu, przygotowaniu, finansowaniu i otwieraniu przedsiębiorstw opartych na wiedzy, innowacyjności i przetwarzaniu informacji,
- **Programy Wymiany Międzynarodowej** – obejmujące wizyty menedżerów i przedsiębiorców oraz wymianę wykładowców, trenerów, studentów i absolwentów oraz przedsiębiorców, w tym organizację praktyk i warsztatów.

Fundacja Akademia Liderów Innowacji i Przedsiębiorczości została założona w 2008 roku przez dra Bogusława J. Federa.

Dr Bogusław J. Feder – dr nauk humanistycznych w dziedzinie pedagogiki, ekspert w dziedzinie edukacji dorosłych, jeden z ważniejszych specjalistów w Polsce zajmujących się tematem przywództwa. W 1990 r. założył Międzynarodową Szkołę Menedżerów a w 1991 r. Centrum Kreowania Liderów. Prowadził działalność dydaktyczno-szkoleniową w ośrodku szkoleniowym w Kłudzienku pod Warszawą, gdzie opracował metody kształcenia umiejętności kierowniczych i przywódczych.

Stypendysta Funduszu Pomocy Niezależnej Kulturze i Literaturze polskiej (Paryż 1984-85) Stypendysta San Francisco State University (1994) i George Washington University (1995) w ramach East Central European Scholarship Program (Przywództwo i Edukacja) do 2008 uczestnik ponad 50 konferencji w USA w zakresie zarządzania, przywództwa i edukacji dorosłych.

Współorganizator konferencji „Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych” wspólnie z Instytutem Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej (2001). W latach 2002-2007 wykładowca na podyplomowych Studiach Przywództwa i Negocjacji w Instytucie Nauk Humanistycznych AON.

Współorganizator pierwszej w Polsce interdyscyplinarnej konferencji na temat przywództwa: "Wodzowie, uwodziciele, przywódcy" wspólnie z Collegium Civitas Polskiej Akademii Nauk pod patronatem m.in. Instytutu Lecha Wałęsy (2006), podczas której wygłosił referat wprowadzający „Kiedy lider staje się przywódcą”.

Autor metod kształcących zachowania i umiejętności przywódcze. Ma w swoim dorobku wiele artykułów prasowych, pionierskich i innowacyjnych programów szkoleniowych oraz projektów wydawniczych z zakresu przywództwa. Wielokrotnie cytowany w publikacjach na temat przywództwa (m.in. Legitymizacja wiedzy: www.pl.wikipedia.org). W życiu kieruje się zasadą: „Każdy z nas ma wszystkie potrzebne mu zdolności, trzeba tylko po nie sięgnąć po nie we właściwym miejscu i czasie.